

Kontrola zakazów

11.12.2006.

11.12.2006 - Najprawdopodobniej w ciągu najbliższych dni poznamy wyniki kolejnych ukraińskich kontroli w polskich zakładach mięsnych. Wiadomo już, że i tym razem inspektorzy nie mieli prawie żadnych zastrzeżeń.

Zdążyli jednak odwiedzić zaledwie połowę zakładów, dlatego zapowiadają kolejną wizytę w styczniu. Strona polska, chce jednak do tego czasu, odblokowania granic.

Dopiero co zakończona wizyta siedmiu inspektorów, jest już trzecią z kolei. Zniecierpliwienie branży mięsnej jest coraz większe, tym bardziej, że mimo poprzednich kontroli, granice nadal są zamknięte. Mało tego, wciąż brak oficjalnego stanowiska Ukrainy, co do ostatecznych wyników prowadzonych już inspekcji. - Chcielibyśmy, aby zrobiono wszystko i dogadały się strona polska i ukraińska, abyśmy znali wyniki z poprzednich kontroli, bo jak wiemy były już 2 grupy lekarzy z Ukrainy. - mówi Leszek Kawski z Krajowej Rady Drobiarstwa.

Niekochanymi są kontrolami, które jak pokazały ostatnie miesiące, niczego nowego nie wnoszą, zniecierpliwiona jest już strona polska.

- Jeżeli nie będziemy mieli otwartych granic dla tych pozytywnie skontrolowanych zakładów to raczej nie będziemy się poddawać kolejnym kontrolom bo nie widzimy sensu - mówi Ewa Lech, Główny Lekarz Weterynarii.

Przypomnijmy. Zakaz importu mięsa i jego wyrobów z Polski, Ukraina wprowadziła pod koniec marca. Od tego czasu mimo wielu zabiegów nie udało się przywrócić handlu. Powodem nałożenia zakazu, było zarzucany stronie polskiej brak odpowiedniej kontroli nad eksportem mięsa. Ostatnie ukraińskie inspekcje nie stwierdziły już takich uchybień, mimo to eksport nadal nie został wznowiony.

Radosław Bekkot/Agrobiznes